Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 28. Rzeszów, dnia 2 września 1928 Rok I.

Cena numeru 20 gr.

Prenumerata miesięczna 80 gr.

GAZETA RZESZOWSKA

Organ Koła Rzeszowskiego „Związku Naprawy Rzeczypospolitej“

Ceny ogłoszeń: Zwykłe . . . 10 gr. W tekście . . 30 gr. | Nadesłane . . . . 25 gr. Drobne za słowo . . . 10 gr.

Redakcja i Administracja: ul. 3 Maja l. 8. Konto P. K. O. 408.116. — Telefon Nr. 16.

Ubezpieczenie na życie w P. K. O.

W ostatnim numerze „Gazety rzeszowskiej“ podaliśmy przepisy dotyczące ubezpieczenia w P. K. O. Obecnie przykładowo chcemy wyjaśnić zasady ubezpieczenia z zastosowaniem taryfowych należytości. Podkreślić należy, że są one obliczone w złotych w złocie, i dlatego trzeba je odpowiednio wyżej przeliczyć, by otrzymać rzeczywiste sumy. Z drugiej strony ubezpieczenie w złotych w złocie ma tę dobrą stronę, że zabezpiecza przed stratą na kursie waluty. (Obecnie jeden złoty w złocie wynosi mniejwięcej Zł 1·70)

P. K. O. wprowadza dwojaką taryfę: jedna dla ubezpieczeń na wypadek śmierci i dożycie (mieszane), drugą dla ubezpieczeń z terminem stałym (ubezpieczenia posagowe). Obie taryfy są zestawione według wieku ubezpieczonego, który nie może przekraczać 55 lat i przyjmują za podstawę wkładki miesięczne po 3, 6, 9, 15, i t. d. aż do 30 Zł w złocie. Ubezpieczenie na dożycie i ubezpieczenie z terminem stałym przewidziane jest na 15, 20 i 25 lat. Późniejszy wiek wyraża się w taryfie mniejszą premją, która przypadnie ubezpieczonemu względnie jego rodzinie, po jego śmierci czy też po upływie czasokresu ubezpieczenia. Najwyższa suma, na którą można się ubezpieczyć wynosi Zł 5.000 (w złocie).

Na przykładzie sprawa przedstawia się następująco: przyjmując, że 30 letni ojciec rodziny ubezpiecza się na starość względnie na wypadek swej przedwczesnej śmierci i wpłaca po 6 Zł w złocie czyli okrągło 10 Zł 20 gr miesięcznie, wówczas przy dożyciu 45 roku życia otrzyma 1.000 Zł w złocie (czyli Zł 1.700) przy dożyciu do 50 lat Zł 1.370 — a przy dożyciu 55 lat Zł 1720 w złocie. Stosując analogiczny wypadek, (że ubezpieczony wpłaca po 6 Zł w złocie), do ubezpieczonego w późniejszym wieku, mianowicie w 45 r. życia wówczas ubezpieczony, względnie jego rodzina otrzyma nieco mniej, mianowicie po 15 latach Zł 930, po 20 Zł 1.200 a 25 latach 1.600 złotych w złocie. Prócz tego przypada na każdego ubezpieczonego udział w zyskach osiągniętych przez P. K. O. z oprocentowania lokat, które poszczególnemu ubezpieczonemu będą zapisywane na specjalny rachunek.

Taką samą kwotę otrzymuje natychmiast po śmierci ubezpieczonego jego rodzina, o ile jego śmierć nastąpiła:

1) już po zapłaceniu pierwszej wkładki miesięcznej wskutek nieszczęśliwego wypadku, choroby zakaźnej, lub jadowitego ukąszenia; 2) w innym razie dopiero po zapłaceniu 24 składek miesięcznych i po upływie 2 lat trwania ubezpieczenia. O ileby śmierć nastąpiła w drugim roku ubezpieczenia i po zapłaceniu 12 składek miesięcznych, otrzyma rodzina połowę sumy ubezpieczenia.

Zważywszy, że do ubezpieczenia nie jest wymagane badanie lekarskie, że po 3 latach można pod zastaw praw wynikających z ubezpieczenia uzyskać pożyczkę w P. K. O. i inne dogodne postanowienia, — przedstawia się ubezpieczenie w P. K. O. jako bardzo korzystne i polecenia godne, a już szczególnie dla tych, którzy osiągnąwszy już poważniejszy wiek, powinni byli pomyśleć o zabezpieczeniu swoim rodzinom jakiegoś kapitaliku na wypadek swojej przedwczesnej śmierci.

Kolarski bieg dookoła Polski

Etap w Rzeszowie.

Dzięki inicjatywie i wydatnej pomocy finansowej poczytnego dziennika „Przeglądu Sportowego“ a za aprobatą Polskiego Związku Towarzystw Kolarskich w Warszawie organizuje Towarzystwo Cyklistów w Warszawie pierwszy w Polsce a zakrojony na olbrzymią skalę, bieg dookoła Polski.

Tutaj nadmieniamy, iż podobne biegi od lat są organizowane na zachodzie we Francji, Belgji i Włoszech, gdzie najlepsi kolarze świata walczą o pierszeństwo interesując cały świat sportowy co do wyniku, a dla biegów tych zyskując ogromną popularność.

Pierwszy nasz bieg w Polsce odbędzie się w dniach 7 do 16 września b. r. bez względu na pogodę i wynosi 1442 klm. a podzielony został na ośm etapów mianowicie: Warszawa-Lublin 157 klm. 1 etap, Lublin-Lwów 184 klm. 2 etap, Lwów-Rzeszów 158 klm. 3 etap, Rzeszów-Kraków 163 klm. 4 etap, Kraków-Wieluń 223 klm. 5 etap, Wieluń-Poznań 202 klm. 6 etap, Poznań-Łódź 211 klm. 7 etap, Łódź-Warszawa 144 klm. 8 etap. Bieg ten ma nieprzeciętne znaczenie dla rozwoju kolarstwa w Polsce i wzbudza niemałe zainteresowanie.

Do zmontowania odpowiedniego aparatu organizacyjnego pospieszyły w pierwszym rzędzie towarzystwa kolarskie znajdujące się na tej trasie a niezależnie biegiem tym zainteresowały się władze państwowe, ułatwiając znacznie czynności organizatorom.

Na pierwszy zew do biegu tego zgłosiło się około 70 najlepszych szosowców w Polsce a zgłoszenia nadal napływają tak, że jest nadzieja, iż pokaźna grupa jak na pierwszy raz stanie na starcie w Warszawie.

W Rzeszowie zawodnicy spodziewani są dnia 9 września b. r. między godz. 12 a 1-szą na mecie, która urządzoną będzie około 20 p. uł. przed mostem na Wisłoku, poczem zawodnicy przenocują w koszarach 20 p. uł., by następnego dnia z tego samego miejsca startować do następnego etapu Rzeszów-Kraków o godz. 7-mej rano. Na starcie dnia 10 o godz. 6·30 zostaną rozdane nagrody zwycięzcom 3 etapu a dopiero ogólna klasyfikacja wszystkich etapów zadecyduje co do zwycięzcy całego biegu, który otrzyma puhar przechodni „Przeglądu Sportowego“, który staje się własnością zawodnika czy danego klubu po trzykrotnem zwycięztwie.

I tak Rzeszów będzie miał możność oglądania niezwykłej imprezy sportowej a nasi kolarze i sympatycy sportu kolarskiego nie łatwe zadanie z urządzeniem 3 etapu.

Do Komitetu organizacyjnego biegu zaproszeni zostali: starosta p. Dr. A. Friedrich, zast. burmistrza p. Dr. W. Hochfeld, zast. dow. Garnizonu p. major W. Jercho oraz prezes R. T. K. M. p. T. Janik, który jednocześnie jest reprezentantem Komitetu Wykonawczego.

Stałe informacje co do przebiegu wyników poszczególnych etapów podawane będą przez radjo lub telefonicznie, o czem jeszcze Publiczność zostanie w następnym numerze naszego pisma powiadomiona, przyczem podamy bliższe dane.

Żywimy nadzieję, iż organizatorom uda się należycie przeprowadzić ten bieg gigantycznych bądź co bądź rozmiarów udawniający, iż i kolarstwo w Polsce niezwykle szybko się rozwijające, zajmie w najkrótszym czasie jedno z pierwszych miejsc kolarstwa Europy.

Proces Rzeszowa ze Skarbem Państwa o własność koszar i t. d.

V.

C. Po wojnie.

X. Stan rzeczy powyż w ustępie IX. przedstawiony trwał bez wszelkiej zmiany aż do chwili, w kiedy ostatnich dniach miesiąca października 1918 rozpadła się Monarchja Austrjo — węgierska, a zabudowania Gminne, poprzód czyto przez wojska wspólnej Austrjowęgierskiej armji, czy też przez formację austr. obrony krajowej używane, zajęło wojsko polskie.

Magistrat miasta Rzeszowa patrjotyzmem powodowany, nie tylko na objęcie tych budynków przez wojsko Polskie się zgodził, choć narazie nie było z kim zawrzeć umowy o najem, ale nadto sam wszelkiemi siłami starał się być pomocnem w tworzeniu pierwszych kadrów wojska narodowego. Sprawę zawarcia umowy najmu musiał oczywiście Magistrat z konieczności odłożyć aż do nastania normalniejszych stosunków, nie wątpiąc w to, że Rząd polski uzna swój obowiązek do płacenia odpowiedniego czynszu za cały czas od faktycznego objęcia budynków gminnych przez wojsko polskie licząc.

To stanowisko Magistratu uznało też Starostwo w Rzeszowie jako przełożona władza polityczna i skoro tylko stosunki jako tako się ułożyły, zainicjowało ono rozporządzeniem z dnia 2 stycznia 1919 L: 82623/18 zebranie się Komisji mieszanej w sprawie

uregulowania stosunków najmu co do zabudowań gminnych oraz w sprawie ustalenia wysokości płacić się mających czynszów.

W skład Komisji tej, pod przewodnictwem organów Władzy politycznej przeprowadzonej, wchodzili tak reprezentanci Gminy miasta Rzeszowa jakoteż reprezentanci wojskowości jakoto Komendant pow. i placu, zastępca oddziału technicznego okr. komendy, zastępca oddziału ekonom. admin. i t. d. a w ślad protokołu, spisanego przez tę Komisję w dniach 7. 9. 11. 14. 16 i 18 stycznia 1919, uznali wymienieni zastępcy wojskowości, ze względu na podrożenie materjałów i robocizny, za uzasadnione żądanie Gminy, aby Skarb wojskowy polski płacił już za czas od 1 listopada 1918 czynsz o 100% wyższy ponad czynsz umówiony pierwotnie z rządem austr. węg.

Co do budynków wystawionych przez Gminę na obszarze, nabytym od skarbu Państwa, powołał się na wymieniony protokoł z 7. 9. 11. 14 i 18 stycznia 1919 na pismo Dyrekcji Państwowych Zakładów Przemysłowych w Krakowie z 7 stycznia 1199 L: 165, w ślad którego Dyrekcja ta zwróciła się do Gminy miasta Rzeszowa z prośbą o podanie warunków, na jakich Gmina byłaby skłonną budynki te odstąpić Skarbowi Państwa przyczem pismo to podnosi, że „sprawa własności odnośnych gruntów byłaby o tyle uproszczoną, że Gmina miasta Rzeszowa nie jest dotychczas zaintabulowaną za właścicielkę tych gruntów i kontrakt formalny nie został sporządzony, a wobec przejęcia przez Skarb Państwa polskiego wszelkiej własności byłego austr. Skarbu Państwa i uregulowania tej sprawy już w najbliższej przyszłości, odpadłaby ewentualnie potrzeba specjalnej tranzakcji co do gruntów samych".

W załatwieniu powyższego pisma odpowiedział Magistrat pismem z 19/2 1919, że domaga się przedewszystkiem za grunt przez Gminę nabyty, ceny kupna w wysokości po 10.000 K za 1 morg, gdyż cena ta odpowiada przy uwzględnieniu zaszłej w międzyczasie deprecjacji waluty wartości tego gruntu.

Co się zaś tyczy budynków, to Gmina zauważyła przedewszystkiem, że na wymienionych parcelach znajdują się oprócz budynków **murowanych** przez Gminę za wiedzą i zgodą austr. Skarbu Państwa wystawionych, a mianowicie piętrowej remizy żelaznobetenowej na warsztaty oraz piętrowego murowanego, azbitem pokrytego budynku augmentacyjnego, używanego na skład materjałów, tudzież murowanej parterowej strażnicy, następujące parterowe budynki **drewniane** jakoto, budynek kuźni, hali maszynowej, piły i przydachu, budynek gwoździarni, budynek stolarni, budynek magazynowy dla drzewa, celtów wag i t. d. budynek przydachu, budynek magazynowy z dachem hełmowym, budynek na siano, przydach od strony Staroniwy i kolej, budynek strażnicy drewnianej z werandą, magazyn obok hali maszynowej, budynek portjerki, wychodki i chlewy.

Co do wszystkich tych budynków zaznaczyła Gmina w powołanym piśmie swojem z 19/2 1919 że stanowią one wraz z oparkanieniem własność gminy, albowiem główne i najkosztowniejsze objekty były przez Gminę względnie jej kosztem przez przedsiębiorcę gminnego stawiane, inne zaś, aczkolwiek wystawione przez wojskowość austr. przy nastąpionem mimo przeciwu Gminy przerobieniu głównych budynków na warsztaty mechaniczne, stały się wobec tego sprzeciwu, jako wystawione na gruncie miejskim, po myśli § 418 u. c. własnością gminy, zwłaszcza że reprezentanci wojskowości austr. oświadczali niejednokrotnie już po wspomnianym zajęciu budynku na warsztaty wojskowe, iż także budynki, przez wojskowość austr. na tym gruncie wystawione, stają się jako przynależność głównych zabudowań własnością Gminy i będą jej po ukończeniu się wojny oddane bez wszelkiego wynagrodzenia, a to z powodu wystawienia tych budynków na gruncie gminnym, dalej z tytułu rekompenzaty za uniemożliwienie Gminie doprowadzenia budowy koszar do końca i za straty z tego powodu przez Gminę poniesione, a wreszcie z powodu przyznania Gminie bardzo niskiego czynszu za używanie zajętych przedmiotów.

Ze względu na ilość i jakość wymienionych budynków, ze względu na koszta i na straty Gminy, a wreszcie ze względu na podniesienie się wartości waluty, zażądał Magistrat w powołanem piśmie swem za wszelkie te budynki i urządzenia cenę w wysokości 1,000.000 K.

Wreszcie domagał się w rzeczonem piśmie Magistrat także zapłacenia Gminie 9% odsetek od obu wymienionych cen za czas od dnia 1 listopada 1918.

Wdrożone w ten sposób rokowania o odsprzedanie Skarbowi Państwa wymienionych powyż parcel wraz z wystawionemi na nich budynkami nie doprowadziły atoli do zawarcia stanowczej umowy z powodu, że urządzone w tych budynkach warsztaty mechaniczne objęła w ślad pisma Dyrekcji i Państwowych Zakładów przemysłowych w Krakowie z dnia 21 marca 1919 L: 516 z powrotem w zarząd wojskowość wobec czego wymieniona Dyrekcja "nie miała więcej interesu w nabyciu tych warsztatów na własność".

Wobec okoliczności, stwierdzonych powołanym powyż pod X. protokółem z 7. 9. 11. 14. 16. i 18. stycznia 1919 tudzież po licznych, przez gminę do rozmaitych Władz wojskowych wniesionych prośbach o wyasygnowanie czynszu za budynki miejskie, które wojsko polskie objęło w używanie, nie płacąc atoli za to żadnego wynagrodzenia, oznajmiła wreszcie w załatwieniu prośby Gminy z 20 czerwca 1919 L: 9045. do Ministerstwa Skarbu skierowanej a stąd Ministerstwu Spraw wojskowych w Warszawie odstąpionej, intendentura okr. generalnego Krakowie pismem z 19 lipca 1919 że otrzymała od centralnej władzy wojskowej wślad jej reskr. z 13 lipca 1919 **polecenie zawarcia z Gminą miasta Rzeszowa umowy** co do czynszów koszarowych i że w tym celu odbędzie się w dniu 25 lipca 1919 w Rzeszowie konferencja, do której przedstawiciele wojskowi zostali już zaproszeni, a do której Gmina miasta Rzeszowa ma także ze swej strony przedstawiciela wydelegować.

(C. d. n.).

Opłaty za przesyłki lotnicze.

Ze względu na to, że ruch posyłek lotniczych znacznie się wzmaga i wiele osób w Rzeszowie korzysta już z poczty lotniczej, podajemy nowe przepisy o opłatach za posyłki lotnicze. (Dz. U. R. P. z 28 sierpnia poz. 698). Poczta lotnicza oddaje usługi głównie na dalekie przestrzenie, jak Paryż, Londyn, Bruksela, Hamburg i ma do dyspozycji specjalne pospieszne okręty transoceaniczne, które w najkrótszym czasie doręczają posyłki do miejsca przeznaczenia.

Opłata za przesyłki listowe lotnicze, krajowe i zagraniczne, składa się:

a) z opłaty pocztowej,

b) z opłaty za przewóz lotniczy.

Opłatę pocztową p. *a)*, pobiera się według obowiązującej taryfy pocztowej obrotu krajowego lub zagranicznego.

Opłata za przewóz lotniczy, p. *b)*, przesyłek listowych równa się zwykłej opłacie pocztowej krajowej lub zagranicznej, w obrocie zaś z Marokiem dwukrotnej, a w obrocie z Senegambją (port Dakar) czterokrotnej zwykłej opłacie pocztowej, obliczonej według wagi i rodzaju przesyłki.

Za czasopisma ryczałtowane pobiera się opłatę za przewóz lotniczy, p. *b)*, jak za druki zwykłe.

Przesyłki listowe, zwolnione od opłat pocztowych podlegają jedynie opłatom przytoczonym p. *b)*.

Opłaty za przesyłki listowe uiszcza się przynajmniej do połowy znaczkami lotniczemi, reszta może być uiszczona zwykłemi znaczkami pocztowemi. Opłaty wynoszące wyższe kwoty można uiszczać w całości zwykłemi znaczkami pocztowemi.

Opłaty za paczki lotnicze krajowe i zagraniczne przedstawiają się następująco:

W obrocie wewnętrznym za paczki do 1 kg. . . . . Zł 3·—
za paczki do 5 kg. . . . „ 6·—
„ „ „ 10 „ . . . „ 9·—
„ „ „ 15 „ . . . „ 15·—
„ „ „ 20 „ . . . „ 18·—

Obrót z Gdańskiem, za paczki do 1 kg. [centymów 180
za paczki do 5 kg. centymów . . 360
„ „ „ 10 „ „ . . . 540
„ „ „ 15 „ „ . . 900
„ „ „ 20 „ „ . . 1.140

Z niedawnej przeszłości.

II.

Genezę aktu z 4 listopada tłumaczy autor książki „Wskrzeszenie państwa polskiego", że minister Burian zaraz po dojściu porozumienia z Niemcami zwrócił się do Bobrzyńskiego z zapytaniem, jakaby była rada przeciw ewentualnej irredencie w Galicji i otrzymał odpowiedź, „że przeciw irredencie można oddziałać tylko udzieleniem Galicji takiej autonomji, aby ludność jej nie miała powodu zazdrościć zbytnio rodakom swoim w Królestwie" [1]), następstwem czego był akt, w którym cesarz obiecuje „Krajowi Galicji nadać prawo samodzielnego urządzenia swoich praw krajowych, aż do pełnej miary tego, co z jego przynależnością do całości państwa i jej pomyślnością się zgadza a przez co dać ludności Galicji rękojmię jej narodowego i gospodarczego rozwoju" [2]). Pismo to, opowiada autor cytowanego dzieła (str. 163) „zrobiło dobre wrażenie. Ministrem dla Galicji został Bobrzyński a z jego udziałem Komisja parlamentarna Koła polskiego zajęła się bezzwłocznie opracowaniem szczegółowego projektu konstytucji galicyjskiej. Praca trwała dwa miesiące od połowy grudnia w bezprzykładnej zgodzie wszystkich stronnictw, nie wyłączając Głąbińskiego. Socjaliści, Daszyński i Diamand, współpracowali tak dalece z konserwatystami, że u ludowców wywołało wrażenie gotującego się politycznego sojuszu". Tymczasem wybuchła rewolucja w Rosji, rząd rewolucyjny ogłosił deklarację w sprawie uznania niepodległego i zjednoczonego państwa polskiego i koncepcja listopadowa upadła.

Pozostał po niej jednak plan autonomji Galicji i warto mu się dziś przypatrzyć; był to wynik pewnej myśli politycznej, która działała przez dłuższy okres czasu i owoc pracy polityków, którzy współdziałali później przy powstawaniu państwa polskiego i jego konstytucji. Nadmienić należy, że była to pierwsza konstytucja, jaką od konstytucji 3 maja, choć w ramach obcej państwowości, s a m i P o l a c y dla części swego kraju układali.

Elaborat określał zakres działania sejmu „Królestwa Galicji", jako bardzo szeroki, pozostawiając tylko państwowe wspólne władze wojskowe (c. k. armja), celne i międzynarodowe traktaty, które miały być załatwiane przez parlament austrjacki względnie przez delegacje austrjacko-węgierskie, do których to ciał sejm galicyjski wysyłać miał swoich delegatów. Stosunek więc był podobny jak Kroacji do Węgier, tylko jeszcze luźniejszy aż do tego, że w ramach ogólnego obywatelstwa austrjackiego przewidywał specjalną przynależność do Królestwa Galicji i wykonywanie przysięgi na zachowanie konstytucji Królestwa przez wszelkie władze państwowe w Galicji. Wszelkie zmiany ustawodawstwa austrjackiego obowiązujące w Galicji mogłyby wejść w życie tylko za zgodą Sejmu.

Sejm miał się składać z dwóch izb. Izba poselska (228 posłów, w tem 62 Rusinów, klucz z uchwalonej już ordynacji do Sejmu z r. 1914) wybierana na podstawie równego, powszechnego, tajnego, i bezpośredniego prawa głosowania i katastru narodowego. Ordynacja przewidywała rozdział ludności miejskiej i wiejskiej. Okręgi wiejskie są dwumandatowe, okręgi miejskie jedno lub więcej mandatowe. Przy dwu i więcej mandatowych okręgach stosuje się głosowanie na listy (!) i system proporcjonalności względnej, mianowicie przy okręgach dwu mandatowych "jeżeli jedna z list otrzyma dwa razy większą liczbę głosów, niż wynosi ilość głosów, oddana na najbliższą pod względem liczby listę, wówczas obaj kandydaci pierwszej listy są wybrani posłami. Jeżeli

[1]) Wskrzeszenie Państwa polskiego — szkic historyczny — Kraków 1925 t. I. str. 112.

[2]) Teksty źródłowe zeszyt 58.

Obrót zagraniczny do Austrji (Wiedeń)

za paczki do 1 kg.	centymów	85
„ „ „ 5 „	„	125
„ „ „ 10 „	„	205
„ „ „ 15 „	„	295
„ „ „ 20 „	„	385

Do Czechosłowacji, za paczki do 1 kg. [centymów 60

za paczki do 5 kg.	„	100
„ „ „ 10 „	„	180

Do Szwajcarji (Zurych) za paczki do 1 kg. [centymów 130

za paczki do 5 kg.	„	240
„ „ „ 10 „	„	420

Obrazki z miasta

Niniejszy artykulik rozpocznę od naszego dworca kolejowego. Przyjezdny, który po wyjściu z wagonu kolejowego chciałby jaknajrychlej wydostać się „na zewnątrz“, musi przechodzić przez lokale restauracyjne II lub III klasy, następnie kurytarzem do westybulu, gdzie, rzecz dziwna, panuje stale — zwłaszcza w porze południowej i wieczornej — tłok, jedni się witają, drudzy żegnają, a i takich, co na „gapę“ przychodzą, nie brak; nie brak też różnych portjerów i t. p. interesantów, wskutek czego o jakiemś swobodniejszem przejściu bez potrąceń, nadeptań i t. p. nieobejdzie się.

Idąc czy jadąc — jak kto woli i może — w kierunku „starego miasta“, widzi się nowo otwartą ulicę Asnyka, która aż się prosi, by ją wypełnić nowemi budowlami, zwłaszcza po lewej stronie, ci więc, co potrzebują i mogą, powinni tam skierować realizację swoich zamierzeń budowlanych bo już teraz stwierdzić można, że ulica ta ma wielką przyszłość.

W ulicy Sobieskiego znika rudera, w której podobno nawet ostatniemi czasy „straszyło“, obok wznosi się okazały żydowski „Dom Ludowy“, ufundowany przez p. Tannenbauma. Ulica Gruwaldzka jeszcze się „odnawia“. Szkoła im. Św. Scholastyki otrzymuje piękne ogrodzenie, które oddzieli szkołę od zgiełku ulicznego.

Pozatem tu i tam widzisz odnowione portale sklepów, wabiących wystawami przechodnia — widzisz jeszcze mniej przyjemne obrazki obok w „bocznych i narożnych „stanowiskach“ „siedzących i stojących“ a nawet „latających“ sprzedawców i sprzedawczyń owoców, które nazwałbym owocami „zakazanemi“; w koszyku lub na brudnym worku, w kurzu ulicznym, w gromadzie much sprzedają tam owoce, które co do jakości, stanu i pochodzenia zastraszą nawet bardzo wyrozumiałego i mało wymagającego obywatela. Słyszałem, że dotyczące organa, jak mogą, tak tępią „siedząco - stojących“ a przeważnie „latających“ sprzedawców. bo i słusznie tego absolutnie tolerować niemożna.

Ulica Kościuszki jeszcze się „przemalowuje“, z czem jej będzie do twarzy, byle tylko już jaknajrychlej się zakończyło, bo ta ulica nie znosi długich restauracyj. Rynek „stary“ nazwałbym — chyba nie bez słuszności „konserwatorem“ dawnej tradycji. Trzeba jednak przyznać rację choćby po części, że tam, gdzie się tanio sprzedaje i to jeszcze na raty, tam też tanio i na raty się wszystko robi, jednak wrażliwe oko estety — a takim się być mienię — i serce kochające nasz Rynek, Ratusz i jego tradycję, mówi mi: że mimo wszystko, lepiej tam być powinno.

Ale wróćmy na naszą pryncypalną ulicę Trzeciego Maja, tu już jest więcej „spokoju“ dla oka i serca, mniej dla kieszeni, — proszę się jednak nie obawiać — mam bowiem na myśli zupełnie co innego, ulica ta jest już od szeregu lat pod względem handlowym „spokojna“, jeszcze w latach wojennych i pierwszych była ulicą handlową, obecnie zaś jest ulicą spacerową i wystawową przez wystawy sklepowe i inne, przyczynił się do tego w dużej mierze ruch i postój autobusów, jakoteż i inne „postoje“, toteż większość nawet poważniejszych kupców myśli o przeniesieniu swoich sklepów na lepsze ulice lub o zwinięciu ich. Pozatem ul. Trzeciego Maja jest obecnie jedną z najpiękniejszych ulic naszego miasta — patrz odświeżone kamienice, drzewka, chodniki, skwery i czystość na jezdni. To sama widzimy na ul. Zamkowej a nawet i w bocznych ulicach.

Jeszcze zwiedzimy część południowo - zachodnią, otóż na Jagiellońskiej już wznosi się 3 piętrowa kamienica — mała ale „pakowna“, na tej samej ulicy staną powinien szereg nowych, okazałych domów, jest bowiem jeszcze wiele parcel budowlanych do zabudowania, tak samo na ul. Zygmuntowskiej, gdzie pp. Hinzowie kończą budowę piętrowego budynku, nieco dalej buduje p. Bator piątrowy dom, na przeciw tegoż skończono już budynek dla wytwórni gwoździ, dalej na prawo przed wytw. „Mars“ kończy się piętrowy dom, a zacznie się wnet budowa szkoły przemysłowej żeńskiej Tow. Szk. Lud. a jeszcze obok ktoś buduje, tam zaś zwożą materjał pod budowę, tu wapno gaszą, wogóle w tej stronie miasta widać szereg zaczętych i kończących się budynków, jest to przecież pocieszający objaw, bo zmniejsza głód mieszkaniowy i daje możność zarobku potrzebującym.

Idąc dalej ku torowi kolejowemu widzimy na wielkiej przestrzeni szereg zabudowań fabryki „Mars“, w której pracuje ponad 200 ludzi i tam coś dobudowują, przebudowują, dalej zaś, idąc ku stacji Staroniwa, wznosi się tuż obok budynku stacyjnego duży, bo prawie trzy piętrowy budynek mieszkalny o sympatycznem wyglądzie i co tylko wykończony. Za stacją i za torami na t. zw. „Psiarnisku“ ku Staroniwie dolnej widać szereg nowych domków, tam kiedyś będą stały nowoczesne domy i powstaje przyszła dzielnica Rzeszowa, druga podobna powstaje już — na razie z małemi budynkami — po prawej stronie ul. Krakowskiej ku Przybyszówce na gruntach p. Jędrzejowicza, i słusznie, że w tym kierunku Rzeszów się będzie rozbudowywał, bo tam jest najzdrowsza strona Rzeszowa.

Kończę na razie a w następnym numerze o „Nowym Rynku“ i wschodniej dzielnicy Rzeszowa.

KRONIKA.

Rocznica dziesięciolecia powstania Państwa Polskiego będzie w całej Polsce uroczyście obchodzoną dnia 11 listopada b. r. W naszem mieście pierwsze jaskółki zaczynają się już także ukazywać. Niezmordowana „Reduta“ już przystąpiła do pierwszych przygotowań uczczenia wielkiego dnia, a mianowicie do planów dekoracyjnych, kierowanych wypróbowaną ręką prof. Kamińskiego. Jak słychać, „Reduta“ zamyśla zrealizować jedno z arcydzieł Słowackiego.

15 proc. dodatek dla urzędników. Rada ministrów upoważniła ministra skarbu na podstawie art. 5 ustawy skarbowej do wypłacenia funkcjonarjuszom państwowym oraz osobom otrzymującym zaopatrzenie ze Skarbu państwa miesięcznych dodatków w wysokości 15%, miesięcznego wynagrodzenia w następnym kwartale b. r.

Wpisy do szkoły muzycznej Tow. „Lutni“ odbędą się 30 sierpnia i 1 września w godzinach od 12 — 1 w południe i od 5 — 6 popoł. Program nauk na rok szkolny 1928/9 przewiduje 1) śpiew solowy 2) fortepian 3) Skrzypce 4) wiolonczela 5) harmonjum 6) teorja muzyki i kompozycja 7) kursy dodatkowe (Solfeggio). Grono profesorskie tworzą: A. Birnbach, Wł. Budzynowski, L. Łaszewski, K. Mirski, C. Ruszczycki, Fr. Słomowicz, M. Świdzińska.

Wpisowe Zł 2·50, dla członków Tow. Zł 2. Ceny za naukę umiarkowane.

Wpisy do chóru Tow. muz. „Lutnia“ odbywać się będą w dniach próby chóru t. j. we wtorki i piątki o godz. 7·30 wieczór.

Ciągnienie V klasy 17-tej Polskiej Państwowej Loterji Klasowej odbędą się w dniach 6, 7, 8, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 17, 18, 19, 20, 21, 24, 25, 26, 27, 28, 29 września i 1, 2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10 i 13 października.

Małe zmiany w rozkładzie jazdy. W ministerstwie komunikacji zakończone zostały obrady nad opracowaniem zimowego rozkładu jazdy. Zmiany te będą niewielkie, ulegnie jedynie nieznacznej zmianie czas odjazdu niektórych pociągów dalekobieżnych.

Pożar. W środę 29 b. m. w godzinach południowych wybuchł pożar w domu Zuckra przy ul. Siemiradzkiego w fabryce szczotek Herschenfelda. Powodem pożaru było nieostrożne pozostawianie płonącej lampy, od której zajęła się szczecina i drzewo do szczotek. Tylko dzięki wczesnemu zawezwaniu straży pożarnej ogień stłumiono, zanim zdołał się rozwinąć.

---

zaś najbliższa lista otrzymała większą liczbę, niż wynosi połowa głosów oddana na pierwszą listę, wówczas wybranym jest drugim posłem pierwszy kandydat tej listy najbliższej“. A więc n. p. przy 4 listach, jeżeli pierwsza otrzyma 3.000 głosów a trzy inne po 1.500 każda nie przechodząc jednak ponad 1.500, to 1-sza lista zdobyłaby obydwa mandaty, chociaż nie zyskała nawet połowy ogółem oddanych głosów. Pod względem narodowościowym posłowie polscy i ruscy tworzą w izbie poselskiej odrębne kurje narodowe z osobnymi wice marszałkami z prawem samoistnego uchwalania podatków bezpośrednich na cele ekonomiczne i kulturalne z wpływów podatkowych odnośnej narodowości „na podstawie narodowego katastru“.

Kobietom urzędniczkom (np. nauczycielkom) i ze studjami akademickiemi (np. doktorkom medycyny) przyznano czynne prawo głosowania.

Bardzo skomplikowanym był skład senatu, bo $^1/_3$ członków wybierać miała kurja większej własności, a pozatem wchodzić mieli wiryliści, reprezentanci izb handlowych, rad miasta Lwowa i Krakowa, delegaci ziem, członkowie austrjackiej izby panów, mianowicie zasłużeni mężowie mianowani przez cesarza i t. p. Ciekawem jest postanowienie, że równocześnie „wydaną zostaje ustawa z regulaminem dla obu izb z postanowieniami, zapewniającemi bezwarunkowo normalną działalność sejmu“. Było to znacznem ograniczeniem praw sejmu, a miało być ochroną przeciw obstrukcji. Regulaminu tego nie podano.

Rząd. Usuwano dualizm władz rządowych i autonomicznych wprowadzając jednolity system władz rządowych z dodaniem im wybranych ciał obywatelskich o charakterze doradczym. Rząd centralny mianowany przez cesarza a odpowiedzialny przed sejmem składać się miał z kanclerza i 8 sekretarzy stanu (jakoby ministerstwa) z tem, że kanclerz mianowany jest z pośród członków sejmu. Przy sekretarjatach ciała doradcze jak n. p. rada edukacyjna, kolejowa, przemysłowa i t. p. Rząd krajowy jest najwyższą i ostatnią instancją w sprawach krajowych. Wprowadzono trójstopniowość władz. Władzą drugiej instancji miały być „ziemstwa“, obejmujące około pół miljona ludzi (a więc na 8 miljonów mieszkańców takich ziem byłoby 16) z prezydentem na czele i rada ziemska wybierana kurjalnie przez rady powiatowe, wybierająca z pośród siebie wydział ziemski. W ziemiach narodowo mieszanych przewidywano odrębne kurje narodowe, podobnie jak w sejmie. Sprawy polityczne były z rad ziemskich wykluczone pod rygorem kasacji. Przewidziano przy boku prezydenta podobne ciała doradcze jak przy sekretarjatach. Miasta powyżej 100.000 (a więc Lwów i Kraków) miały stanowisko ziem. Prezydentem miasta, wybieranym przez radę miejską, mógł jednak zostać tylko człowiek z wykształceniem akademickiem, ale niekoniecznie członek rady. Rada miejska miała zaś swojego osobnego przewodniczącego.

Pierwszą instytucją miały być władze powiatowe (starostwa) i rady powiatowe wybierane proporcjonalnie przez rady gminne i przez kurję wielkiej własności z odrębnemi kurjami narodowościowemi w powiatach o ludności mieszanej. Przy boku starosty ciała doradcze j. w.

Miasta średnie tworzą osobne powiaty administracyjne z burmistrzem o wykształceniu uniwersyteckiem, wybieranym przez radę miejską. Ciekawym jest szczegół, że łączenie gmin mniejszych lub podział większych „nie będą nadal przedmiotem ustawodawstwa krajowego, lecz wejdą w kompetencję władzy ziemskiej z prawem rekursu do rządu“. Było to znacznem ograniczeniem centralizmu.

Prawo głosowania do rad gminnych zastrzeżone dla wszystkich, przynajmniej przez rok mieszkających w gminie.

(C. d. n.).

Uwaga na gzymsy. Onegdaj obsypał się gzyms na jednej z kamienic przy ul. Bernardyńskiej. Na szczęście wskutek spóźnionej pory i deszczu nie było przechodniów na ulicy i wypadek nie pociągnął za sobą żadnych następstw. Ale należy na to zwrócić uwagę, przyczem zauważyć należy, że przy ogólnem oczyszczaniu miasta na wspomnianej ulicy dopiero jedna kamienica została odświeżoną, chociaż ul. Bernardyńska to jedna z głównych arterji miasta.

Pożar od pioruna. W niedzielę 26 b. m. w czasie burzy w Leśnej Woli pod Głogowem uderzył piorun w stajnię i wywołał pożar. Stajnia się spaliła i 1 cielę, resztę bydła wyprowadzono. Ogień ugasiła straż pożarna z Głogowa, dopomógł deszcz, który na szczęście w czasie pożaru padał.

Od Administracji. Prosimy P. T Prenumeratorów o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty, bo w przeciwnym razie będziemy zmuszeni wstrzymać wysyłkę pisma.

Prenumeratę można uiścić za pomocą czeku P. K. O. na Nr. konta 408.116.

Dział gospodarczy.

Rozwój kredytu długoterminowego. Jak wiadomo, Państwowy Bank Rolny udziela drobnym i średnim gospodarstwom rolnym długoterminowych pożyczek amortyzacyjnych w 8 proc. i ostatnio 7 proc. listach zastawnych na kupno gruntów, regulacje i inwestycje rolne, na spłatę uciążliwych dla gospodarstw rolnych zobowiązań i na inne potrzeby gospodarcze. Ta forma kredytu długoterminowego, najodpowiedniejsza dla rolnictwa, rozwija się coraz bardziej, przyczyniając się wybitnie do podniesienia gospodarczego wsi. O wielkim rozwoju tej formy kredytu świadczą najlepiej cyfry. Stan emisji listów zastawnych Państw. Banku Rolnego wynosił na 1 stycznia 1926 r. 0·2 miljony złotych na 1 stycznia 1927 r. 7·8 miljonów Zł na 1 stycznia 1928 r. 41·4 miljony Zł. W roku bieżącym nastąpił dalszy ogromny wzrost pożyczek długoterminowych w listach zastawnych, które kilka dni temu osiągnęły 100 miljonów złotych.

Sprawy Skarbowe. Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że duplikat świadectwa przemysłowego podlega opłacie stemplowej w wysokości 1 Zł. Prócz tej opłaty stemplowej Kasa Skarbowa za wystawienie duplikatu świadectwa przemysłowego nie pobiera żadnej dalszej opłaty. Podanie o wydanie duplikatu świadectwa przemysłowego podlega opłacie stemplowej w wysokości 3 Zł.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: Inż. Józef Szaynok. Z drukarni J. A. Pelara i S-ki w Rzeszowie.